

niedziela, 25.08.2024

"Czy i wy chcecie odejść?" [J 6, 55.60-69]

*W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: «Cia?o moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem». A wielu spośród Jego uczniów, którzy to us?yszeli, mówi?o: «Trudna jest ta mowa. Któż jej mo?e s?ucha??» Jezus jednak, ?wiadom tego, ?e uczniowie Jego na to szemrali, rzek? do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Cz?owieczego wst?puj?cego tam, gdzie by? przedtem? To Duch daje ?ycie; cia?o na nic si? nie zda. S?owa, które Ja wam powiedziałem, s? duchem i s? ?yciem. Lecz po?ród was s? tacy, którzy nie wierz?». Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierz?, i kto ma Go wyda?. Rzek? wi?c: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie mo?e przyj?? do Mnie, je?eli nie zosta?o mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odesz?o i ju? z Nim nie chodzi?o. Rzek? wi?c Jezus do Dwunastu: «Czy? i wy chcecie odej??» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz s?owa ?ycia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś ?wi?tym Bo?ym».*

>P<

Od czasów Jezusa, aż po nasze nic się nie zmieniło. Chodzi mi głównie o postawę jaką ludzie przyjmują względem Jezusa. Kiedy On sam głosił swoje słowa, przybliżał naukę odnoszącą się do wiary, znajdowali się ludzie, którzy tych słów nie przyjmowali, buntowali się, odchodzili od Jezusa i nie chcieli za Nim dalej chodzić. Jego słowa bulwersowały, budziły niechęć. Sytuacja ta, trwa po dziś dzień. Są ludzie, którym wiara została przekazana przez: rodziców, katechetów, innych świadków wiary, a mimo to są osobami niewierzącymi, dalekimi od Boga i Jego ideałów. Dziś to może być także uwaga skierowana do nas - osób wierzących i trwających przy Jezusie, na ile jesteśmy autentycznymi świadkami dla innych ludzi? Na ile udaje się nam pokazywać własnym przykładem przynależność do Boga? Wiara nie jest tym statycznym. Ona potrzebuje nieustannego rozwoju i zaangażowania. Doskonale rozumieli to Apostołowie, którzy pozostali przy Jezusie. Wiedzieli, że bez Niego daleko nie zajdą. Pozostawali wolnymi ludźmi, mieli możliwość opowiedzenia się "za" lub "przeciw". Jezus ich do niczego nie zmuszał, nie szantażował. Apostołowie doświadczyli, że to Jezus posiada słowa, wskazania, naukę, która doprowadzi ich do życia wiecznego. Szymon Piotr na pytanie Jezusa: "Czyż i wy chcecie odejść?", odpowiada: "Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym". Piękne świadectwo pozostawia po sobie w swoim dziele pt.: "Breviloquium" św. Bonawentura, kiedy pisze: "Ponieważ w Piśmie znajdują się słowa życia wiecznego (J 6,68); jest ono zatem napisane, nie tylko po to, żebyśmy wierzyli, ale także, abyśmy mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, kochać i gdzie nasze pragnienia będą spełnione. A kiedy nasze pragnienia zostaną spełnione, naprawdę poznamy miłość przewyższającą wszelką wiedzę i wtedy będziemy napełnieni całą Pełnią Bożą (Ef 3,19). To do tej pełni boskie Pismo stara się nas wprowadzić; w tym celu, w tej intencji święte Pismo musi być studiowane, nauczane i usłyszane". Idźmy za radą św. Bonawentury. Poznawajmy Pana w Jego słowach zapisanych w Biblii. Niech one wzmacniają naszą wiarę i zaufanie do Boga.

-----fot. pixabay